

Urodziłam się i wychowałam na wsi, jednak mój wybór dotyczący edukacji sprawił, że przeprowadziłam się do miasta. Z czasem zaczęłam tęsknić do rodzinnych stron, gdzie życie zwalnia i wydaje się o wiele mniej skomplikowane.

Prezentowane linoryty to kompozycje inspirowane folklem, które łączą w sobie elementy kultury ludowej z grafiką. Każda praca jest odzwierciedleniem mojego szacunku i zrozumienia dla bogactwa ludowych motywów i przedstawieniem tego co kojarzy mi się osobiście ze wsią.

Gęsi w zestawieniu z rumiankami, koty z mleciami, moje ukochane koguty z pszenicą, bażanty z trawami i tańczące dziewczyny z rzepakiem, a także pszczoły z dzwonekami i mysikróliki z niezapominajkami są moim wyobrażeniem i kwintesencją wiejskości - tym co jest dla mnie piękne i sielskie. Między postaciami i roślinami poprzeplatane są harmonijne wzory i ornamenty. Do każdej pracy przypisane są również czerwone rozety inspirowane haftem biłgorajskim. Symetria moich prac ma na celu przywołanie skojarzenia z charakterystycznymi łowickimi wzorami, które od wielu lat zdobią tradycyjne ubrania, ale również nowoczesne części garderoby i przeróżne obiekty użytkowe. W każdej z prac postacie, rośliny i ornamenty są skomponowane tak aby układały się w moje osobiste totemy.

Zdecydowałam się wydrukować moje prace na surowym, bawełnianym materiale, który dzięki swojej prostocie przybliża do natury. Bawełna była i nadal jest używana do wyrobu strojów ludowych, tak jak w moich rodzinnych stronach tworzy się strój biłgorajski. Jest także ciekawą alternatywą dla papieru.

Ewa Przybyło